

# Ambitna postawa na boisku ma sprawić frajdę kibicom i pomóc w wygranej

## Siatkówka

Rafał Rusiecki  
rafal.rusiecki@polskajpress.pl

Wśród w Ergo Arenie o godz. 18 rozpocznie się mecz zdobywców Pucharu Polski - Trefla Gdańsk z mistrzami Polski - PGE Skrą Belchatów. Zapowiada się ciekawe widowisko.

Dla Trefla będzie to szybka sposobność zrewanżowania się za sobotnią przegraną 2:3 w Belchatowie. Wydawało się, że Skra była już na deskach, kiedy przegrała pierwszego seta, a następnie nie radziła sobie zbyt dobrze w drugim. Na nieszczęście gdańszczan, mistrzowie Polski zdolali się jednak pozbierać i z każdą kolejną akcją radzili sobie coraz lepiej. Udowodnili to w tie-breaku, w którego decydującym fragmencie byli już poza zasięgiem.

- Rzeczywiście w tym meczu Skra zaczęła się odradzać



W sobotę zagraли w lidze, w środę zagrają o Superpuchar

mówi nam Maciej Olenderek, libero Trefla. - Na boisko w drugim secie wszedł Mariusz Wlazły, który w polskiej siatkówce jest postacią nieocenioną. W tym sporcie jedna osoba sama nic nie zdołała. Stanęliśmy w jednym ustawieniu, przegraliśmy kilka akcji i rywale nas dogonili. Szkoda, bo można

było pomyśleć, że ten set jest już nasz.

W efekcie, zamiast 2:0 dla Trefla, Skra wyrównała 1:1. W gdańskiej ekipie liczą, że w środę uda się lepiej wykorzystać momenty słabości rywali. Sprzyja temu fakt, że aż czterech zawodników z Belchatowa grało jeszcze niedawno na mi-

strzostwach świata we Włoszech i Bułgarii. Mowa oczywiście o reprezentantach Polski: Arturze Szalpuku, Jakubie Kochanowskim i Grzegorz Łomaczu oraz Iranu - Miladzie Ebadipourze. Ten ostatni został

**3** razy mecze o Superpuchar Polski wygrały siatkarze z Belchatowa. Trefl Gdańsk do tej pory raz, w 2015 roku

zresztą w sobotę wybrany MVP meczu. Zdobył 14 punktów.

- Bardzo wierzymy, że Skra można ugryźć zawsze. Rzeczywiście, ciężko jest grać cały sezon ligowy, później wejść w buty reprezentacji. Od maja mieć mało wolnego i w kolejnym sezonie być w najwyższej formie. To naturalne, że uczest-

nikom mistrzostw świata forma może spaść. Trzeba jednak wiedzieć, że w pewnym momencie odbudują się wszyscy - wyjaśnia Olenderek.

Mistrzem świata w ekipie Trefla jest Piotr Nowakowski. Środkowego bloku w sobotę w Belchatowie zabrakło na boisku, bo przegrał z przebiegiem. Podobnie było w przypadku drugiego libero - Fabiana Majcherskiego. W Gdańsku zrobią wszystko, aby obaj byli do dyspozycji Andrei Anastasio w środkowym meczu ze Skrą.

W krótkiej historii meczów Superpucharu Polski w siatkówce wyróżnia się Skra, która trzykrotnie podchodziła do nich i trzykrotnie cieszyła się z wygranej. Przed rokiem, we własnej hali, ograła 3:1 Zakę Kędzierzyn Koźle. Do tamtego spotkania Skra podchodziła jako wicemistrz Polski, a Zaksa była mistrzem i zdobywcą Pucharu Polski.

Trefl wykorzystał swą okazję 28 października 2012 jako zdobywca PP po nał po zwyciężym boju 3:2 Ass Resovię (mistrza kraju). Tam spotkanie rozgrywane b w hali w Poznaniu.

Wśród atutem gdańszczan będzie fakt, że spotkanie r grywane będzie w Ergo Arenie. Chociaż formalnie Trefl nie jest gospodarzem, to będzie m liczyć na wsparcie kibiców.

- W całym sezonie będzie stawiać na walkę i ambicję, gry dla kibiców i chcemy są grą sprawić im frajdę. Od tego przecież jesteśmy. To czysto siatkarsko, to naszym atutami będą agresywna grywka i szukanie kontr - mówi Maciej Olenderek. ©

## Triumfatorzy Superpucharu

2012: PGE Skra Belchatów,  
2013: Asseco Resovia,  
2014: PGE Skra Belchatów,  
2015: Lotos Trefl Gdańsk,  
2017: PGE Skra Belchatów.

**PLUSLIGA.** Trefl miał w Belchatowie Skrę „na widelcu”, ale pozwolił się jej odrodzić

# W Superpucharze trzeba zagrać lepiej

## Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskajpress.pl

Drużyna trenera Andrei Anastasio w drugim meczu ligowym z rzędu rozegrała tie-breaka. Tym razem nie przechyliła szali na swoją stronę. W sobotę PGE Skra Belchatów okazała się dojrzałszą drużyną. Na pocieszenie Treflowi został zdobyty punkt.

Tyle, że drużyna mistrzów Polski była do „ugryzienia”. Siatkarze Trefla mogą sobie pluć w brodę. Mimo braku na boisku Piotra Nowakowskiego, który przegrał z przebiegiem i został w hotelowym pokoju, udało się wygrać inauguracyjną partię meczu w Belchatowie do 20. I żółto-czarni byli na dobrej drodze, żeby pójść za ciosem w następnym secie. Prowadzili już 14:8, ale w tym momencie z kwadratu dla rezerwowych wyszedł Mariusz Wlazły. 35-letni atakujący robił różnicę. Mimo problemów Trefl prowadził jeszcze 22:20. To też okazało się jednak za mało.

Można gdybać, że gdańszczanie, prowadząc 2:0, szansy z rąk by nie wypuścili. Tym bardziej, że Skra na początku sezonu nie jest w optymalnej formie, a poszczególni siatkarze z Belchatowa potrze-



W ligowym meczu pokonać Skry się nie udało. Trefl może się odkuć już w środę w Ergo Arenie, gdzie obie drużyny zagrają w spotkaniu, którego stawką będzie Superpuchar Polski

buja czasu na zgranie lub, jeśli chodzi o uczestników mistrzostw świata, czasu na właściwą regenerację.

- Trzeba to przelknąć, bo początek sezonu będzie ciężki. Potem będziemy mieli więcej czasu na odetchnięcie i spokojniejszy trening. Wtedy wszystko wróci do normy - mówił po meczu Jakub Kochanowski, środkowy Skry.

Trefl dał jeszcze koncert w czwartej odsłonie, kiedy to

zepchnął mistrzów Polski do głębokiej defensywy. W pewnym momencie prowadził 21:11, a partię wygrał do 16.

W najważniejszym momencie tie-breaka Skra była już poza zasięgiem Trefla. Belchatowianie rozpedzili się i zainkasowali dwa punkty w trzecim meczu w ciągu sześciu dni.

Teraz ważniejsze będzie, czy szybko wykuruje się Nowakowski oraz Fabian Majcherski.

Już w środę o godz. 18 w Ergo Arenie obie drużyny spotkają się ponownie. Tym razem stawką spotkania będzie Superpuchar Polski. ©

**PGE Skra Belchatów - Trefl Gdańsk 3:2**  
(20:25, 25:23, 25:19, 16:25, 15:11)

**Skra:** Łomacz 1, Ebadipour 14, Kochanowski 12, Teppan 4, Szalpuć 3, Klos 5, Piechocki (libero) oraz Drozyński, Katić 7, Wlazły 12, Orczyk 1  
**Trefl:** Janusz 3, Grzyb 7, Niemiec 12, Mijailović 13, Muzaj 17, Schott 11, Olenderek (libero) oraz Jakubiszak, Sasak 4, Hebda